

Podcast: Rodzicem Jestem

Tytuł: „Inteligencja lingwistyczna –  
rozwój mowy u dzieci.”

Numer odcinka: RJ #06

Sylwia Blum-Gregorczyk, Ola Rother

Gość: Barbara Kwas

Cześć!

Witamy Cię w podcaście Rodzicem Jestem.  
Nazywam się Sylwia, a ja jestem Ola.

Jeśli chcesz zmienić swoje życie rodzinne na lepsze to zostań z nami. Opowiemy Ci jak czerpać więcej radości z bycia rodzicem i nie odejść od zmysłów. Pokażemy narzędzia, które wykorzystujemy, by budować lepsze relacje w swojej rodzinie. Zdobywaj z nami wiedzę na temat rozwoju, a także korzystaj z praktycznych wskazówek oraz gotowych rozwiązań rekomendowanych przez pedagogów i psychologów dziecięcych.

To co wchodzisz w to? Zapraszamy!

**OLA:** W dzisiejszym, już szóstym odcinku naszego podcastu będziemy rozmawiać o prawidłowym rozwoju mowy u dzieci. Naszym gościem jest **Barbara Kwas**. Basia jest logopedą oraz pracownikiem Tarnogórskiego Domu Kultury. Należy do Stowarzyszenia Góry Kultury, który czynnie propaguje unikalność i walory Tarnowskich Gór. Organizuje liczne wydarzenia kulturalne na terenie miasta. Prywatnie kocha teatr, podróże, a naszym zdaniem jest ciepłą, pełną energii, a przy tym niezwykle spokojną osobą.

**SYLWIA:** Cześć Basiu, bardzo Ci dziękujemy, że zechciałaś wystąpić w naszym odcinku, który będzie poświęcony inteligencji językowej.

**BASIA:** Bardzo dziękuję za zaproszenie.

**SYLWIA:** Zacznę od razu od pierwszego pytania z którym najczęściej spotykam się na grupach, forach internetowych. **Kiedy powinniśmy zacząć się martwić o nasze dziecko? Jeżeli coś mówi niepoprawnie, coś mu nie wychodzi. W którym momencie powinniśmy zareagować?**

**BASIA:** Myślę, że od samego początku powinniśmy obserwować nasze dzieci. Od momentu kiedy one pojawiają się na świecie to już zaczynają przejawiać intencje komunikacyjne. W związku z tym od momentu kiedy one są maluszkami należy zwracać uwagę na to czy patrzą na nas, czy zwracają główkę w naszym kierunku, czy reagują na nasz uśmiech, czy zaczynają wskazywać paluszkami, czy reagują przy zabawach

dźwiękowych. To gdy są najmniejsze, czyli właściwie jeszcze samodzielnie nie chodzą, są tzw. maluszkami.

Im są starsze tym tych umiejętności jest coraz więcej. Roczniak potrafi naśladować jakieś wyrażenia dźwiękonaśladowcze, proste sylaby: ma, ba. Które już zaczynają nam wskazywać, że on coś chce i za czymś podąża.

Jeżeli to jest już dziecko około dwuletnie to powinny być już takie proste wyrazy, a nawet związki dwuwyrzowe np. baba, papa, mama, nie ma.

Z każdym następnym etapem ta ilość wyrazów się zwiększa. Dochodzą do tego już głoski, które zaczynają się pojawiać i zostają wyartykułowane.

Myślę, że ważne jest, żeby dziecko po pierwsze obserwować i widzieć czy ono w jakikolwiek sposób ma tą intencję komunikacyjną i czy jest przez nas motywowane do tego aby się komunikować.

**SYLWIA:** Dobrze Basiu, mówisz, że przede wszystkim powinniśmy zwracać uwagę na dziecko. **Co właśnie powinno nas zaniepokoić? Są różne zaburzenia mowy. W którym momencie powinniśmy udać się do jakiegoś specjalisty? Jakie zaburzenia mowy powinniśmy skonsultować?**

**BASIA:** Na pewno gdy dwulatek nie mówi albo zasób słów jest bardzo, bardzo mały. To jest znak, że należy to konsultować.

Jeśli dziecko jest starsze i nie ma problemu z tym, żeby się wypowiadało, język jest dość bogaty, ale na przykład pojawia się to, że język wchodzi między zęby. Przez to artykulacja jest niezrozumiała, to warto sprawdzić, bo to jest już jakiś znak.

To samo z taką obserwacją, że jeżeli dziecko na przykład nie wypowiada w określonym wieku danej głoski, bo na przykład ma język troszkę przyklejony do podniebienia. Pewnie będzie to powodowało to, że wędzidełko podjęzykowe jest bardzo krótkie, nie wypowie. To też jest jakiś sygnał.

Sygnałem może być też to, że dziecko śpi z otwartą buzią. Jeśli chrapie to może być objaw przerostu trzeciego migdała. Górne drogi oddechowe są często infekowane. W związku z tym przepływ powietrza nie jest prawidłowy. To może się przejawiać później w jakiś wadach artykulacyjnych.

**SYLWIA:** Pytałam Cię o specjalistę, ale nie zapytałam **do jakiego specjalisty powinniśmy się udać, jeśli coś takiego się zauważymy? Od czego zacząć? Widzimy, że coś jest nie tak. Podejrzewamy, bo widzimy, że u dzieci w podobnym wieku ten rozwój zupełnie inaczej wygląda. Jesteśmy zaniepokojeni i co mamy zrobić w tym momencie?**

**BASIA:** Oczywiście jest lekarz pediatra, który obserwuje całościowo. Jednak on patrzy pod swoim kątem. W przedszkolach logopedzi robią badania przesiewowe i zwracają uwagę na jakieś rzeczy.

Warto by było sprawdzić słuch tzn. laryngolog. W tej chwili przez te bardzo częste infekcje to wszystko nie odbywa się tak jak powinno. To jest dziś problem wśród dzieci.

Jeżeli widzimy jakieś problemy w zakresie aparatu artykulacyjnego, jakiś zgryz nie taki, Jeżeli dziecko bardzo długo trzymało smoczek, butelkę to fajnie byłoby odwiedzić ortodontę. Sprawdzić czy też stomatologicznie jest wszystko ok. Ruchowo.

**SYLWIA:** Wędzidełko to chirurg?

**BASIA:** Tak, natomiast najpierw powinno to być sprawdzone przez pediatrę, w dalszej kolejności chirurg. Należy zwrócić uwagę na rozwój ruchowy, czy wszystko przebiega konsekwentnie i jest podobne wśród innych dzieci. Ruch jest również bardzo ważny dla rozwoju mowy. Czy dziecko nie jest nadwrażliwe.

**SYLWIA:** Czy nie jest to problem innego typu, nie związany z mową tylko jakaś większa sprawa.

**BASIA:** Często się zdarza, że na przykład nie jest to jeden mały problem, na przykład źle wypowiedana głoska. Tylko coś jeszcze do tego jest. Wtedy trzeba dążyć, szukać.

**SYLWIA:** Czy powinniśmy się bać takiej wizyty?

**BASIA:** U logopedy? Na pewno nie.

**SYLWIA:** Jak taka wizyta wygląda?

**BASIA:** Pierwsza wizyta to diagnoza logopedyczna. W zależności od tego w jakim wieku jest dziecko. Bada budowę narządów artykulacyjnych, czy dziecko potrafi wyciągnąć języczek, schować go, ruszać nim. Sprawdzamy rozumienie mowy, nadawanie mowy, Czy dziecko rozumie, ile, ile potrafi powiedzieć od siebie. Sprawdzamy również czy słyszy. To jest taka część, którą przeprowadzamy z dzieckiem. Zawsze temu towarzyszy rodzic.

Następnie jest wywiad z rodzicem. Pytamy go o bardzo różne rzeczy. począwszy od ciąży. Nawet czasami o to, co było chwilę przed. Jeżeli mogą mieć wpływ na coś co się pojawiło potem. Jeżeli mamy już taki obraz, wiemy mniej więcej co się dzieje. Przedstawiamy plan terapii.

**SYLWIA:** Bardzo mnie zaciekało to co powiedziałaś, że już nawet etap ciąży jest bardzo ważny. **Co na etapie ciąży może się wydarzyć co wpływa na rozwój dziecka?**

**BASIA:** Bardzo dużo rzeczy. Chociażby wiadomo stres, który towarzyszy. Może mieć wpływ. Wpływ może mieć to jakie leki mama brała w ciąży.

**SYLWIA:** Zdarza nam się w ciąży.

**BASIA:** Czy poród był naturalny czyli siłami natury, czy było cesarskie cięcie.

**SYLWIA:** Czy jest jakaś różnica?

**BASIA:** Tak, oczywiście, to też jest znak czasów. W tej chwili jest bardzo dużo tzw. cesarek. Dzieci są nagle wyjmowane z łona matki. W związku z czym one nie mają siły fizycznie, żeby się na ten świat dostać. W związku z tym mogą mieć słabe napięcie mięśniowe, ale oczywiście to nie jest obligatoryjne. Wynika to z tego, że dziecko się nie przedzierało, nie używało swojej siły. To może wpływać na to, czy chwyci pierś, czy zasysa dobrze, czy pije z piersi matki, czy absolutnie nie i potrzebny mu smoczek albo inny sposób żywienia. To wszystko krok po kroku wpływa w jakiś sposób.

**SYLWIA:** Niekoniecznie całościowo, ale może mieć swoją przyczynę. Załóżmy, że udaliśmy się do logopedy i chodzimy na terapię. **Kiedy powinniśmy widzieć pierwsze efekty takiej terapii?**

**BASIA:** To jest bardzo indywidualne. Tu podkreślam to bardzo wyraźnie. W zależności od możliwości dziecka w danym wieku, od zaangażowania całego środowiska.

**SYLWIA:** To chyba należy podkreślić, że to nie jest tylko praca logopedy i dziecka, ale też przede wszystkim rodziców.

**BASIA:** Przede wszystkim rodziców. Terapia przyniesie na pewno efekty jeśli będzie stosowana regularnie.. To nie będą spotkania raz na miesiąc, które nam tylko pokażą jakie ćwiczenia należy wykonać i sprawdzą. Systematyczna, konsekwentna praca pomaga, w tym żeby przeskakiwać te poszczególne problemy. Współpraca z rodzicem, zachęcanie i wspieranie. To jest bardzo ważne. Z doświadczenia wiem, że mam rodziców świetnych, którzy bardzo dopingują dzieci. Są w tej terapii, są bardzo zaangażowani, bardzo im zależy i te efekty przychodzą. Nikt nie może powiedzieć, że one przyjdą za miesiąc. To wszystko zależy.

**SYLWIA:** Co jeżeli taka terapia nie pomaga?

**BASIA:** Jeżeli terapia nie pomaga to jest znak, że trzeba jeszcze szukać. Może być jakaś przyczyna gdzieś głębsza, na jakimś innym poziomie. Czasami warto po prostu zmienić specjalistę. Udać się do innego logopedy.

**SYLWIA:** Podobnie jak z psychologami. Nie każdy nam leży.

**BASIA:** To sobie powiedzmy szczerze. Tutaj nie chodzi o to, żeby wytrwale trzymać się jednego. Może akurat nie.

**SYLWIA:** Tu nawet nie chodzi o nas, a przede wszystkim o dziecko.

**BASIA:** Tak. Coś w pewnym momencie już nie działa, albo nie zaskoczyło. Szukajmy, bo chodzi przede wszystkim o to, aby pomóc dziecku.

**SYLWIA:** Jest wiele różnych faktów, mitów które krążą na temat mowy. Chciałam kilka z nich obalić albo podtrzymać. Pierwsza z nich to taka czy zajęcia manualne mają dobry wpływ na rozwój mowy na przykład sensoplastyka, czy jakiegokolwiek inne manualne zajęcia?

**BASIA:** Tak bardzo. Mała motoryka robi nam dużą motorykę. Mała motoryka to wszystko to co jest paluszkowe. Co można dotknąć, ulepić, zgnieść. Wszystkie takie zabawy, ćwiczenia wykonywane mogą być pod okiem specjalisty, ale może być to zwykła zabawa z rodzicem. Plasteliną, gniecienie gniotków, robienie ciasta. Wszelkie rzeczy...

**SYLWIA:** Tam gdzie angażujemy „łapki”

**BASIA:** Bardzo nam to dobrze wpływa i robi nam mowę. Jak najwięcej tego. Jak najwięcej placów zabaw.

**SYLWIA:** Wszystkie zajęcia ruchowe, sportowe.

**BASIA:** W terapii często to wykorzystujemy, żeby uatrakcyjnić zajęcia. Wprowadzamy elementy ruchowe połączone z mową. U dzieci od samego początku też tak jest. Przecież my śpiewamy dziecku. Bawimy się w wyliczanki. Od babci znamy różne powiedzonka. To wszystko bardzo korzystnie wpływa na mowę, na słuch, na dźwięczność, na melodykę wypowiedzi. Rozszerza nam język dziecka, zasób słownictwa. Motywuje do tego, aby dziecko mówiło.

**SYLWIA:** Wracając do tych zajęć, do terapii. To nie wygląda tak, że siedzi logopeda, siedzi rodzic i to dziecko siedzi na tym krzeselku i powtarza: baranek, kwiatusek... Są też w to wplecione w jakieś zabawy?

**BASIA:** Oczywiście. Zabawa to jest nasze narzędzie przez które trafiamy do dziecka.

**SYLWIA:** Nic nie rozwija dziecka tak jak zabawa.

**BASIA:** Zabawa jest naturalna, immanentnie związana z rozwojem dziecka. Oczywiście są metody, które mówią, żeby usadzić dziecko i tylko w ten sposób. Można to wszystko łączyć, bo trzeba znaleźć złoty środek. Trochę tego, trochę tego.

Zdarza się w dzisiejszych czasach, że dzieci mają problemy z koncentracją. Dla nich takie siedzenie przy stoliku też może być pewnym wyzwaniem. Oczywiście nie przez 45 minut, ale przez jakiś okres czasu, potem zabawa, później powrót. To może dobrze zrobić.

**SYLWIA:** Czy logopeda swoim okiem jest w stanie zauważyć czy to jest brak koncentracji czy już jakieś zaburzenia w rozwoju? Czy da się to już wyłapać czy raczej niekoniecznie?

**BASIA:** Może zwrócić uwagę dopytując rodzica, który widzi dziecko w różnych sytuacjach. Logopeda widzi przez ten ułamek czasu kiedy on przychodzi. Może zapytać jak to jest w domu, jak to jest w grupie rówieśniczej.

**SYLWIA:** To też ułatwia tą terapię logopedzie jeżeli ma taki cały ogląd.

**BASIA:** Czy coś jeszcze się dodatkowo pojawiało. Na pewno jest wyczulony na te aspekty i może coś podpowiedzieć, zwrócić uwagę. Albo przynajmniej podpowiedzieć, żeby rodzic się jeszcze konsultował.

**SYLWIA:** Szukając w internecie jakiś problemów związanych z rozwojem mowy natknęłam się na taką prawdę lub mit, że dwulatek powinien już wymawiać co najmniej 20 słów, a trzylatek około 300. Czy są takie liczby czy to jest znikąd wzięte? Czy to jest gdzieś zbliżone z prawdą?

**BASIA:** To nie jest znikąd, chociaż faktycznie stricte, że te 20 trudno byłoby wypisać. Fajną metodą jest robienie list słów. Podczas, których rodzic nie tylko zapisuje słowa, które dziecko wypowie, ale też widzi ile się nowych pojawiło.

**SYLWIA:** Jak to zrobić? Podoba mi się, to pewnie coś fajnego.

**BASIA:** Jeżeli to jest dwulatek to oczywiście nie powie takiego słowa skomplikowanego jak np. ...

**SYLWIA:** helikopter

**BASIA:** ... ale może powiedzieć baba albo am. To powinno już być traktowane jako wyraz. On powie am, ale za chwilę z biegiem czasu powie jeść albo je. Ta końcówka jeszcze nie będzie dopowiedziana, ze względu na to, że jeszcze nie może. Już będzie bliżej. Takie zapisywanie pozwala nam śledzić. Było am, a teraz już jest jeść.

**SYLWIA:** Najlepiej sobie datami...

**BASIA:** Można datami, można tygodniami, można w dany dzień. Bardzo to jest indywidualne. Właściwie jaki sposób się wymyśli taki będzie. Rodzice mają naprawdę kapitalne pomysły. Ja tu nawet nie chcę narzucić. Takie spisywanie faktycznie jest fajne. Proszę zobaczyć 20 do 300.

**SYLWIA:** To jest tylko rok czasu.

**BASIA:** To jest bardzo intensywne.

**SYLWIA:** Dziecko tak szybko się rozwija.

**BASIA:** To jest taki złoty okres, nawet my logopedzi gdy widzimy, że zasób słów jest mały to zachęcamy do obserwacji i już żeby coś robić. To nie chodzi o to, żeby to była mocna, intensywna terapia 5 razy w tygodniu. Tylko żeby pomagać.

**SYLWIA:** Chociażby tak jak wspomniałaś wcześniej zabawy, manuale zajęcia, dużo ruchu.

**BASIA:** Czytanie dziecku, opowiadanie dziecku i wiele innych.

**SYLWIA:** To jeszcze z takich stwierdzeń czy to prawda czy to mit. to dosyć znane, a jeszcze nie do końca chyba wyjaśnione. Czy butelka i smoczek mają wpływ na mowę naszego dziecka?

**BASIA:** Nawet wczoraj czytałam taki fajny artykuł, który mówi, że są zagorzali przeciwnicy i tacy, którzy mówią nie, nie używajmy. Używajmy z głową i rozmysłem. Butelka oczywiście tak. Wszystko to co jest zbyt długo używane, czyli smoczek, który jest używany przez dziecko, które ma 3,4,5 lat, a są takie. To już nie jest dobra sytuacja. Smoczek ma służyć temu do czego właściwie został stworzony. Czyli ten moment kiedy dziecko ssie pierś. To jest uzupełnienie. Później rodzice tego używają, żeby uspokoić dziecko. Kiedy pojawiają się zęby mleczne ...

**SYLWIA:** Czyli koło roku powinniśmy się pożegnać ze smoczkiem.

**BASIA:** Tak dokładnie.

**SYLWIA:** Szybko.

**BASIA:** Szybko. Wiemy jednak jak to jest i nie będę mówiła „drogie mamy proszę w tym wieku odstawić”, bo same one doskonale wiedzą jak jest trudno z tym smoczkiem.

**SYLWIA:** Ze wszystkim, tak jak z pieluszką czy odstawieniem od piersi. Też dziecko samo musi powiedzieć to jest dla mnie ten moment. Na siłę też nic nie da.

**BASIA:** Dokładnie. Oczywiście te przewlekłe trzymanie smoczka może wpływać. Chociaż nie zawsze tak jest. Są takie przykłady, gdzie dziecko miało smoczek bardzo



długo i nie miało wady zgryzu. Są też takie, które przez to ssanie, później jeszcze zamiast smoczka był palec, tam się to zdeformowało i potem jest ingerencja ortodonta czy chirurga czasami.

**SYLWIA:** Czyli bliżej prawdy niż mitu. **Czy to prawda, że nad nasz mową możemy pracować w każdym wieku? Czy jest jakaś górna granica?**

**BASIA:** W każdym wieku jak najbardziej można. Trzeba sobie zdać sprawę, że im jest się młodszym tym jest prościej. Nawyki nie są jeszcze tak mocno w nas. Im jesteśmy starsi mamy przyzwyczajenia na które nie zwracamy uwagi. Są one bardzo trudne do cofnięcia do zmiany. Im wcześniej tym lepiej. To jest jedna sprawa.

Druga – dlatego my logopedzi tak zwracamy uwagę na ten zgryz, czy ten język dobrze się porusza, czy w ogóle się porusza. Jeżeli zauważamy coś niepokojącego możemy skonsultować to z innym specjalistą i on może pomóc. Gdy jesteśmy już starsi i mamy wszystko wykształcone trudniej to zauważyć i cofnąć. Na szczęście ortodoncja idzie bardzo do przodu, więc akurat aparat można. Cofnięcie żuchwy, jakieś skomplikowane aparaty czy ekstremum łamanie szczęki.

**SYLWIA:** Mój mąż miał progemię. Wiem o czym mówię, masakryczna operacja i wygląd jak po walce bokserskiej. Nie było wady wymowy jako takiej. Był dyskomfort. Po operacji mowa jest płynniejsza. Już nie mówiąc o stronie psychicznej, gdzie wiele blokad odpuściło.

**BASIA:** Tak to jest możliwe, ale okupione dość dużym stresem. Przełamywaniem, bólem, trzeba mieć dużą motywację.

**SYLWIA:** Miałam okazję być na tej chirurgii szczękowej. Było dużo też młodych dziewczyn, 17-18 lat. Przy progemii nie jest się w stanie nic zrobić, jest taka uroda i to pewnego momentu można zaczekać i to zoperować. Przy niektórych innych wadach można zadziałać wcześniej, a później jest o wiele trudniej.

**BASIA:** Dokładnie tak. Dlatego o tym mówimy, aby obserwować. Jeżeli zauważamy coś pytać, konsultować.

**SYLWIA:** Powiedziałam o progemii. **Jakie jeszcze zaburzenia mowy występują?**

**BASIA:** Mówimy o dzieciach?

**SYLWIA:** Tak, dzieci.

**BASIA:** U dzieci w wieku przedszkolnym, bo to najczęściej te dzieci do nas trafiają, to jest seplenienie. Czyli to jest ten moment, kiedy język idzie między zęby i głoski wypowiedane są międzyzębowo co sprawia, że mowa jest nieczysta.

**SYLWIA:** Na przykład?

**BASIA:** Safa zamiast szafa. W ogóle w języku polskim jest tak, że nasz język jest zawsze schowany za zębami. Nie ma możliwości, aby jakaś głoska w języku polskim była wymawiana z językiem przed zębami. Na górnej wardze, na dolnej wardze. Każdy taki sygnał, że język idzie do przodu jest istotny. To są takie wady, które potem bardzo utrwalone wymagają dużo czasu, aby odzwyczaić się od tego, aby język nie wchodził.

**SYLWIA: To mamy seplenienie i co dalej?**

**BASIA:** Jako wadę zauważamy jako logopedzi - opóźniony rozwój mowy. Oznacza to, że w określonym wieku dziecka nie ma normy. Dziecko albo nie mówi albo opuszcza głoski, zamienia, upraszcza, bo jest mu łatwiej. To jest znak współczesności, nowych technologii. Stąd to się bierze. Bardzo dużo pracy mamy pod tym względem.

**SYLWIA:** To tak na marginesie, ale to bardzo ważna kwestia. Te nowe technologie poza tym, że mają dobry wpływ, ułatwiają nam życie, to też gdzieś wpływają inaczej.

**BASIA:** Dla rozwoju mowy są niezbyt dobre. Nie mówię, że w ogóle nie.. Są tacy logopedzi, którzy mówią, że absolutnie nie, do 3 roku życia dziecko nie potrzebuje telefonu, tabletu, telewizji, niczego.

Czy można żyć? Oczywiście, że można. Jak już wprowadzamy te technologie to musi odbywać się to pod nadzorem rodzica. Mowy jako takiej z obrazu absolutnie się dziecko nie nauczy, Tu nie ma interakcji z kimkolwiek.

**SYLWIA: A słuchane bajki?**

**BASIA:** Słuchane bajki już bardziej, bo wpływają na wyobraźnię. Dobrze jest, żeby to nie było tylko słuchanie. Ważne, żeby potem dziecko mogło opowiedzieć o tym na przykład osobie dorosłej.. Jeśli słucha z osobą dorosłą to wymiana, komentarze, quizy – to jest najważniejsze. Technologia nam tego nie umożliwia. Jesteśmy pozostawieni sami sobie.

**SYLWIA: Czyli mamy seplenienie, opóźniony rozwój mowy. Czy u dzieci jąkanie też występuje?**

**BASIA:** Tak, pojawia się jąkanie. To jest też taki problem ze strefy psychologicznej.

**SYLWIA:** Tak mi się zawsze kojarzyło, że jąkanie ma bardziej podłoże psychologiczne.

**BASIA:** Jeżeli dziecko jest już starsze, bo jeżeli on jest dwulatkiem i jąkanie się pojawia. To może to jeszcze wynikać z tego, że dziecko dużo chce, a nie może, bo jeszcze aparat artykulacyjny nie nadąża. Im już jest starsze, albo w ogóle nie jąkało się, a zaczęło się jąkać, bo takich przykładów też jest sporo, to tu już trzeba z psychologiem nawiązać współpracę i pracować. Jąkanie się też jest wadą, którą da się wyprowadzić.

**SYLWIA: Czy jeszcze jakieś wady u dzieci?**

**BASIA:** Powiedzieliśmy o seplenieniu, jąkaniu, opóźnionym rozwoju mowy. Tak z grubsza tyle.

**SYLWIA:** Dużo jest takich specjalistycznych typu progemia, wędzidełka.

**BASIA:** Tutaj namawiam, żeby się spotkać, opowiedzieć, zobaczyć.

**SYLWIA: Co my jako rodzice możemy robić, żeby wspomagać mowę naszego dziecka?**

**BASIA:** Możemy bardzo dużo. Przede wszystkim z dzieckiem być. Mówię o okresie od maleńkości. Podążać za nim. Dużo mu opowiadać o tym świecie, który jest jeśli dziecko jest małe. Komentować, żeby to było angażujące dziecko. Mniej pytań, a więcej komentowania i stwierdzania faktów. Wspólne czytanie, wspólne śpiewanie, wspólne



zabawy, które angażują całe ciało dziecka i rodzica. Dotyk, jeżeli mówimy już o takich małych dzieciach jest bardzo istotny. Jak najmniej technologii. Czytanie jest najważniejszym, bardzo dużo robi. Wzbogaca. Rozwija wyobraźnię. Uczy koncentracji. Dziecko na tą chwilę musi się zatrzymać.

**SYLWIA: Od kiedy możemy zacząć czytać dziecku?**

**BASIA:** Ja słyszałam, że nawet będąc w ciąży warto czytać dziecku. Nawet było takie pytanie czy Pani czytała dziecku w czasie ciąży? A czemu nie?

**SYLWIA:** Jeżeli słuchamy muzyki relaksacyjnej pod kątem dziecka w czasie ciąży to czemu nie czytać.

**BASIA:** Myślę, że to jest fajny sposób. Zwalniać też, to jest trudno, bo żyjemy w szybkim świecie. Ja sama też mówię szybko.

**SYLWIA:** Coraz częściej do tego słow wracamy, więcej uważności.

**BASIA:** Widzimy, że nie wyrabiamy.

**SYLWIA:** Jak się człowiek zatrzyma z boku to więcej widzi. **Czy powinniśmy poprawiać dziecko, gdy mówi niewyraźnie?**

**BASIA:** Są głosy, że nie. Nie poprawiamy, na pewno nie poprawiamy nachalnie. Mówmy tak jak trzeba, czyli prawidłowo. Tak jak wspominałam z tą szafą. Dziecko już wie, że powinna być szafa, ale w mowie potocznej nie chce mu się. No to mówimy np. tak w szafie.

**SYLWIA:** Bardziej parafrazować dziecko niż poprawiać.

**BASIA:** Mówimy tak jak trzeba, poprawnie i w ten sposób dziecko cały czas obcuje z tą poprawną formułą. Mamy nadzieję, że w pewnym momencie zacznie używać jej zupełnie swobodnie.

**SYLWIA: Co jeśli dziecko potrafi, ale chętniej mówi sobie safa, capka?**

**BASIA:** Są to problemy zwłaszcza przedszkolaków.

**SYLWIA:** Tym bardziej, że są coraz to bardziej modne grupy mieszane.

**BASIA:** Dużo rodziców mówi, że moje dziecko mówiło bardzo dobrze, nie miało jakiś problemów, a poszło do grupy i nagle zaczęło „ciaciać” jak to się mówi. Fajnie jest, żeby doskakiwać do tego wyższego poziomu. Nie mam jednoznacznej odpowiedzi co robić.

**SYLWIA:** Ja myślę, że też nie należy histeryzować.

**BASIA:** Jeżeli słyszymy, że dziecko potrafi to znaczy, że ono to już potrafi, nie trzeba pracować nad tym, żeby miały czysty dźwięk np. głoski sz. Jeżeli ma to ok. Może wśród dzieci będzie tak mówiło, ale jak pójdzie do starszych to będzie widziało, że takie mówienie nie za bardzo przejdzie.

**SYLWIA:** W sumie wszystkie pytania, które miałam do Ciebie udało mi się zadać. Na wszystkie odpowiedziałaś. **Czy Ty chciałabyś na koniec coś dodać od siebie podsumowując ten temat rozwoju mowy u dziecka?**

**BASIA:** W sumie powiedziałam, ale to jest mój apel. Nie jestem po to, aby straszyć i sprawiać, że już powinniśmy się bać. Obserwacja, czujność, dopytywanie się, chociażby uspokoi. Nie jest zawsze tak, że ta terapia musi być od razu. To może być konsultacja, podpowiedzenie rodzicom co mogą sami zrobić. Mogą się pojawić później na kolejnej konsultacji za jakiś czas.

Nie chciałabym, żeby to było bardzo rygorystyczne. My pracujemy z dziećmi i widzimy co się dzieje. Chcemy, żeby to dziecko jak będzie dorosłe było wyposażone w to co mogliśmy mu dać. Nie wiemy czy dziecko nie zechce zostać na przykład aktorem, dziennikarzem, księdzem, gdzie mowa i czystość artykulacji jest ważna. Dobrze, żeby standardy były zachowane.

**SYLWIA:** Aby później bardziej komfortowo się czuć. Ty bardzo dużo działasz lokalnie jeśli chodzi o dzieci. **Gdzie można Cię znaleźć? W jakich miejscach? Co robisz?**

**BASIA:** Jeżeli chodzi o logopedię mam przyjemność pracować w gabinecie prywatnym u koleżanki, która go prowadzi. Ona zrzesza już sporą ilość dobrych fachowców w Tarnowskich Górach. Jeśli chodzi o logopedię to w gabinecie prywatnym.

Moją główną pracą jest praca w Domu Kultury. Ja lubię mówić o sobie, że jestem animatorem teatralnym. Bardziej znana jako instruktor teatralny. Prowadzę zajęcia z dziećmi, młodzieżą, a nawet osobami starszymi.

**SYLWIA:** Co robi się na takich zajęciach u Ciebie? Fajnie to brzmi.

**BASIA:** Dużo to nie odbiega od logopedii. Pracujemy również nad tym, żeby dzieci mówiąc na scenie mówiły jak najlepiej, najczyściej, najpoprawniej. Jednak jest to też z boku. Najważniejsza dla mnie jest taka ekspresja dziecka. Pracujemy nad tym, żeby zrobić przedstawienia teatralne, bo do tego zmierzamy. Pracujemy z ciałem, głosem, wyobraźnią dzieciaków. Marzeniem, które realizuję jest pokazywanie teatru jako miejsca wszechstronnego rozwoju. Jest tam i muzyka i słowo i ruch. Jest to dobre do tego, żeby dziecko mogło jak najwięcej poznać siebie i wyrazić siebie.

**SYLWIA:** Dla kogo są dedykowane takie zajęcia? Jakie grupy wiekowe?

**BASIA:** Najmłodsza grupa z którą pracuję to takie przedszkolaki w wieku 5 lat. To jest takie minimum. Potem sukcesywnie do góry.

**SYLWIA:** A ta góra?

**BASIA:** W tej chwili będę miała spektakl mieszany, gdzie będą grać rodzice, młodzież licealny, inni dorośli.

**SYLWIA:** Mieszanka wielopokoleniowa. Wszystkie linki do miejsc, gdzie możecie znaleźć Basię będą pod tym odcinkiem. Basia przygotowała dla nas taką infografikę, która przedstawia prawidłowy rozwój mowy dziecka od 0 do 6 lat i będzie dostępna na stronie..

Bardzo Ci Basiu dziękuję. Było mi bardzo miło. Chętnie spędziłabym kolejną godzinę na tej rozmowie. Być może będzie jeszcze jakiś temat, który wspólnie omówimy. Mam

nadzieję, że wszystko co Basia powiedziała będzie przydatne i pomocne dla Was, bo dla mnie osobiście już jest. Poświęciłaś swój czas. Mam nadzieję, że do następnego.

**BASIA:** Bardzo dziękuję za zaproszenie. Pozdrawiam wszystkich i do miłego zobaczenia.

**SYLWIA:** Dziękujemy.

**OLA:** W dzisiejszym odcinku poruszyliśmy wiele ważnych aspektów związanych z rozwojem mowy u dzieci.

Począwszy od tego, że należy zwracać uwagę na poszczególne etapy rozwoju dziecka. Na to jak rozwija się jego mowa, ale także jaki jest jego rozwój ruchowy.

Kolejnym ważnym tematem o którym mówiła Basia są zaburzenia mowy. Rozmawialiśmy tutaj o tym jakie to mogą być zaburzenia czy o tym jak wygląda konsultacja u specjalisty. Tutaj przede wszystkim u logopedy. Jeśli chodzi o to jakie zaburzenia - to była mowa o seplenieniu, opóźnionym rozwoju mowy czy o tym, że dwulatek nie mówi, ma zbyt mały zasób słów albo starsze dzieci - przedszkolaki nie wymawiają określonych głosek.

Jeśli chodzi o konsultację u logopedy to Basia zwracała uwagę na to co wpływa na efekty takiej terapii. Czyli mówimy tutaj o systematyczności, konsekwencji, zaangażowaniu czy o tym jak przebiega współpraca z rodzicem. Jest tutaj ważne zachęcanie czy wspieranie dziecka. Mówiliśmy też o tym, co jeśli terapia nie przynosi skutku. To warto pomyśleć o tym, żeby spróbować terapii z innym logopedą, a jeśli nadal to nie przynosi skutku to należy rozejrzeć się dalej i szukać źródła problemu.

Kolejnym ważnym aspektem jest to, że już nawet przebieg ciąży czy poród może mieć wpływ na rozwój mowy. Chodzi tutaj przede wszystkim o stres, czy rodzaj leków zażywanych w ciąży. Jeżeli chodzi o poród to jego rodzaj może wpływać na rozwój mowy - w zależności od tego czy poród był porodem naturalnym czy cesarskim cięciem. Jeżeli poród nie odbył się siłami natury to może u dziecka pojawić się osłabione napięcie mięśniowe, co ma wpływ na rozwój jego mowy.

Basia zmierzyła się również z tym, aby rozwiązać najpowszechniejsze mity związane z rozwojem mowy u dzieci. I tak - rozmawialiśmy tutaj o tym jaki wpływ na rozwój mowy mają aktywności manualne czy ruch. O tym czy dwulatek powinien mówić już 20 słów, a trzylatek 300 słów. Kolejne mity były związane z tym jak duży wpływ na rozwój mowy ma smoczek czy butelka, a także to, czy w każdym wieku można pracować nad rozwojem mowy.

Na końcu Basia mówiła o tym jak rodzic może stymulować rozwój mowy u dziecka. Zwracała uwagę na to, że bardzo ważne jest czytanie, śpiewanie, zabawy. Bardzo ważne jest również to, aby wykorzystywać mniej technologii w codziennym życiu dziecka.

---

To był podcast Rodzicem Jestem. Dziękujemy za wysłuchanie. Po więcej zapraszamy na [fanpage Rodzicielski Drogowskaz](#), stronę podcastu [www.rodzicemjestem.pl](http://www.rodzicemjestem.pl) oraz blog [www.rodzicielskidrogowskaz.pl](http://www.rodzicielskidrogowskaz.pl). Jeśli spodobał Ci się podcast zostaw swoją opinię na iTunes. Dzięki temu będziemy wiedzieć, że to co robimy ma sens. Do usłyszenia!